Rok I. Wilno, d. 10 kwietnia 1927 r. Nr. 7

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Decretum de sacerdotibus magisterii munus gerentibus in publicis scholis. — Cum plures locorum Ordinarii postulavissent ut peculiaribus quibusdam normis sacerdotum disciplina, qui in publicis scholis docent, regeretur, haec Sacra Congregatio in plenariis comitiis diei 15 Januarii huius anni decrevit servanda ea quae sequuntur; quae quidem S. S. D. N. Pius divina Providentia P. P. XI, in audientia die prima mensis Februarii ab Emo Cardinali huius Sacrae Congregationis Praefecto habita, rata firmaque voluit eademque publici iuris fieri mandavit. — I. Sanctae Sedis praescripta de clericis et sacerdotibus publicas studiorum Universitates vel scholas Normales, quas vocant, frequentantibus, firma maneant; praesertim vero ea quae Litteris Secretariae Status diei 20 Novembris 1920 praecipiuntur, adamussim serventur.— II. Sacerdotes, etsi magisterii titulum consecuti, adstricti, uti antea, suae quisque dioecesis servitio manent; proprioque Ordinario subiiciuntur. — III. Curent Ordinarii ut hi sacerdotes docendi munus obeant in sua dioecesi, praesertim in sacris clericorum Seminariis vel in privatis scholis. — IV. Sacerdos, huiusmodi munus atque officium in publicis scholis ne petat neque acceptet sine explicito Ordinarii sui consensu; qui quidem consensus est natura sua revocabilis. — V. Ordinarius, graviter onerata eius conscientia, consensum ne concedat nisi iis qui pietate et doctrina excellunt, quique tum alumnis tum ceteris magistris privatim et publice exemplo sint. — VI. Ordinarius permittere poterit ut sacerdos dioecesanus in aliam dioecesim magisterii exercendi causa se conferat, ea tamen lege ut susceptum munus ad nutum tum Ordinarii proprii tum Ordinarii loci retineatur. Itaque Ordinario in dioecesis servitium illum revocanti et Ordinario loci illum dimittenti, quocumque praetextu remoto, sacerdos parere tenetur. — VII. Ordinarius ne sinat ut sacerdos suae dioecesis in alia dioecesi magisterium ineat, nisi prius de re loci Ordinarium monuerit eiusdemque veniam obtinuerit. — VIII. Sacerdos in aliena dioecesi magisterium initu-

rus sine mora loci Ordinarium adeat, quem, iuxta can. 94 Codicis iuris canonici, ut Ordinarium suum, usquedum eo in loco commorabitur, habere, eiusque vigilantiae auctoritati et correctioni se submittere debet.— IX. Ordinarius vero loci poterit: — a) praecipere, iusta de causa, arbitrio et prudentia eius aestimanda, ut sacerdos alicui ecclesiae sit addictus; — b) statuere ut idem sacerdos peculiari vigilantiae Vicarii foranei vel parochi aliusve sacerdotis subsit; — c) exigere ut sacerdos referat in qua domo habitualiter commoretur et quibuscum personis cohabitet; vetare ne mulieres, de quibus suspicio esse possit, apud se retineat et quoquo modo frequentet; iubere, si id necessarium aut apportunum Ordinarius iudicaverit, ut penes aliquam religiosorum sodalium domum a se designandam degat; — d) vetare ne docendi munus in scholis, quas vel solae puellae vel puellae simul et adolescentes celebrant, suscipiat; neve puellas privatim doceat atque instituat; — e) praecipere ut omnes et singulas obligationes communes clericorum servet; praesertim vero, ut collationibus seu conferentiis ad casus de re morali ac liturgica solvendos intersit; ut adiuvet parochum loci in religiosa puerorum institutione; ut diebus festis de praecepto brevem Evangelii aut alicuius doctrinae christianae capitis explanationem habeat in Missa quam, fidelibus adstantibus, celebrat; — f) monere, corripere et, si casus ferat, congruis poenis, ad normam sacrorum cononum, sacerdotem afficere, si a recto tramite deflexerit. — X. Ordinarius loci, cuiusque anni scholastici expleto cursu, Ordinarium sacerdotis certiorem faciat de eiusdem vita et moribus. — XI. Sacerdos magister e loco per notabile tempus discessurus Ordinarium eiusdem loci commonefaciat; ferias vero aestivas initurus suum eidem obsequium praestet; in dioecesim vero reversus, se sistat Ordinario suo eiusque mandatis fideliter obediat.— Contrariis quibuscumque non obstantibus. — Datum Romae, ex Secretaria Sacrae Congregationis Concilii, die 22 Februarii 1927. — **D. Card. Sbarretti**, *Praefectus.* — † *Iulius* Ep. tit. Lampsacen., *Secretarius.* *(Acta Ap. Sedis*, t. 19 str. 99).

Kanonizacje i beatyfikacje. — Wyznaczona została komisja wprowadzenia sprawy beatyfikacji wiel. sługi Bożej siostry Marji od Jezusa Karmelit. Bos., córki Antoniego Lopez de Riva i Elwiry Martinez ur. w r. 1560, a zmarłej około r. 1640.— Także komisja reasumpcji sprawy kanonizacji bł. Łucji Filippini, tudzież sprawy beatyfikacji wiel. sługi Bożej Magdaleny margrabiny de Canossa. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 102 –109).

Komisja dla Rosji. — Skład „Komisji dla Rosji“ w obecnym stanie jest następujący: prezes: J. Em. Aloizy kard. Sincero, referent J. E. Biskup Michał D'Herbigny, członkowie: mgr. Izajaz Papadopulos, mgr. Franciszek Borgongini Duca, mgr. Józef Pizzardo, sekretarz: mgr. Karol Margotti, radcy: O. Gerwazy Quenard, O. Cyryl Karalewskij, ks. Sergjusz Wierigin. *(Acta Ap. Sedis.* t. 19. str. 112).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Podziękowanie. — Do J. Wielmożnego Pana Olgierda Śliźnia, właściciela dóbr Nowe Dziwiątkowicze.— Poczytuję sobie za miły obowiązek przesłać J. Wielmożnemu Panu wyrazy serdecznej wdzięczności za łaskawie dokonaną darowiznę na rzecz kościoła w Dziewiątkowiczach, w ilości

20 ha., co umożliwiło powstanie tam parafji.

† Kazimierz Michalkiewicz. *Biskup Sufragan Wileński, Wikarjusz Gen.*

Rada Archidiecezjalna Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary.— Kurja niniejszem komunikuje, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita mianował Dyrektorem Generalnym T-wa Misyjnego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w archidiec. wileńskiej J. E. Księdza Biskupa-Sufragana Kazimierza Michalkiewicza, Sekretarzem Generalnym — Ks. Franciszka Kafarskiego. Członkami Tymczasowej Rady Archidiecezjalnej tegoż T-wa zamianowani: X. Prałat Jan Uszyłło— skarbnik, X. Bronisław Jeleński, p. Aleksander Iwanowski, X. Stanisław Tracewski, p. Marja Ostrejkówna i p. Antoni Zgierski.—Dn. 28.III. 1927 r. Nr. 1314. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Towarz. przeciwgruźliczne. [1]).— Kurja pismem z dn. 5.IV 1927 r. Nr. 1407 komunikuje, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco popiera akcję T-wa Przeciwgruzlicznego, które powodując się miłością chrześcijańską, przyczynia się do ulżenia osobom cierpiącym. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Dary na koronę Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Kurja uprasza W. Duchowieństwo Archidiecezji Wileńskiej, by w najbliższą niedzielę lub święto zostało ogłoszone, że wszelkie ofiary z rzeczy złotych na Koronę dla Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie należy przesyłać do Kurji Wileńskiej, która takowe rzeczy odbiera wydając pokwitowanie. 5.IV.27, Nr. 1440. *X. A. Sawicki*, Kancl. Kur.

[1]) T-wo urządza dn. 16, 17, 18 i 19 kwietnia r. b. „Dnie przeciwgruźliczne“ i prosi, aby Duchowieństwo zachęciło lud z ambon do ofiar na rzecz T-wa i prosi J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity o pozwolenie na kwestę podczas świąt Zmartwychwstania Pańskiego.—Pismo z dn. 1.IV 1927 r. L. Dz. 44/27.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osob. duchowieństwa zaszły nast. zmiany: X. Paweł Bagieński, proboszcz z Budsławia, przeniesiony na proboszcza do Graużyszek 30.III.1927. N. 1344, X. Ignacy Branicki, proboszcz z Zabrzezia, przeniesiony na proboszcza do Madzioła 30.III.1927. N. 1347, X. Antoni Dziczkaniec, proboszcz z Giełczyna, przeniesiony na proboszcza do Sielawicz i administratora do Dziewiątkowicz 31.III.1927. N. 1360, X. Wacław Grabowski, proboszcz z Graużyszek, przeniesiony na proboszcza do Mejszagoły 22.III.1927. N. 1244, X. Aleksander Hanusewicz, proboszcz z Krewa, przeniesiony na proboszcza do Wołkołaty 30.III.1927. N. 1273, X. Makary Jancewicz, proboszcz z Brzozowy, przeniesiony na proboszcza do Bobrowszczyzny 30.III.1927. N. 1334, X. Jan Krzywicki, proboszcz z Sorokpola, przeniesiony na proboszcza do Zabrzezia 30.III.1927, N. 1340, X. Franciszek Perko, proboszcz z Łukonicy, przeniesiony na proboszcza do Giełczyna 30.III.1927. N. 1337, X. Michał Przyałgowski, proboszcz z Kozaczyzny, przeniesiony na proboszcza do Twerecza 28.III.1927. N. 1315, X. Joachim Raczkowski, proboszcz z Lipniszek, przeniesiony na administratora do Sokolan 19.III.1927. N. 2118, X. Teodor Ryłło, proboszcz z Sielawicz, przeniesiony na proboszcza do Krewa 30.III.1927. N. 1339, X. Józef - Władysław Sarosiek, proboszcz z Szemietowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Sorokpola 30.III.1927. N. 1335, X. Jan - Michał Skardyński, proboszcz z Konwaliszek, przeniesiony na proboszcza do Kozaczyzny 30.III.1927. N. 1331, X. Władysław Szyksznel, proboszcz z Twerecza, przeniesiony na proboszcza do Konwaliszek 30.III.1927 N. 1332, X. Ignacy Troska, proboszcz z Bobrowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Brzozowy 30.III.1927. N. 1333, X. Mieczysław Wondrak, proboszcz ze Skrundź, przeniesiony na proboszcza do Dzierkowszczyzny 31.III.1927. N. 1359, X. Jarosław Woydag, proboszcz z Wiszniewa, przeniesiony na proboszcza do Lipniszek 30.III.1927 N. 1343, X. Józef Żero, proboszcz z Zdzięcioła, został miano-

wany Dziekanem Słonimskim 19.III.1927. N. 1202, X. Jan Żuk, proboszcz z Dzierkowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Łukonicy 30.III.1927. N. 1338, X. Wiktor Szutowicz, wikarjusz z Lidy, naznaczony na wikarjusza do Trzcianego 4.IV.1927. Nr. 1416, X. Józef Woźny z Rakowa, naznaczony na wikarjusza do WW. Świętych w Wilnie 4.IV.1927. Nr. 1417, X. Rudolf Świrbutowicz L. T., wikarjusz Wszystkich Świętych w Wilnie, naznaczony na proboszcza do Mołczadzi 4.IV.1927 Nr. 1423, X. Zygmunt Pomian, Notarjusz Kurji Metropolitalnej, naznaczony na proboszcza do Budsławia 4.IV.1927. Nr. 1433, X. Stanisław Nawrocki, probosz z Zabłudowa, naznaczony na proboszcza Serca Jezusowego w Wilnie 2.IV.1927. Nr. 1398, X. Dr. Witold Kuźmicki, proboszcz z Dojlid, naznaczony na proboszcza do Zabłudowa 2.IV.1927 Nr. 1399, X. Antoni Bokszczanin M. T., proboszcz Serca Jezusowego w Wilnie, naznaczony na administratora parafji sokólskiej 2.IV.1927. Nr. 1396 i Dziekana Sokólskiego 2 IV.1927. Nr. 1397.

Rozkład Wizytacji Kanonicznej w archidiecezji wileńskiej w 1927 r.

Dnia	Godzina przyjaz.	Parafja	Dnia	Godzina przyjaz.	Parafja
25 VI	15	Słobódka	2.IX	15	Prozoroki
26.VI	16	Plusy	3.IX	15	Łużki
27.VI	16	Druja	4.IX	14,30	Hermanowicze
28.VI	17	Idołta	5.IX	17	Dzisna (Mikołajów)
29.VI		wieczorem powrót do Wilna.	6.IX	16	Miory
3.VIII	15,58	Hoduciszki	7.IX	16	Ikaźń
4.VIII	16	Komaje	8.IX	15	Borodzienicze
5.VIII	16	Łyntupy	9.IX	15	Pohost
6.VIII	16	Strunojcie	10.IX	16	Szarkowszczyzna
7.VIII		powrót do Wilna.	11.IX	16	Mosarz
17.VIII	12	Lebiedziew	12.IX	15	Udział
„	17	Mołodeczno	13.IX	14	Konstantynów
18.VIII	14	Gródek	14.IX	15	Duniłowicze
„	17,30	Raków	15.IX	15	Łuczaj
19.VIII	14	Dubrowy	16.IX	16	Postawy
„	17	Radoszkowicze	17.IX	16	Zadziew
20.VIII	14	Kraśne (Plebanja i Baturyn)	18.IX	15	Hruzdowo
„	18	Ilja	19.IX	15	Miadzioł
21.VIII	14	Olkowicze	20.IX		wieczorem powrót do Wilna.
„	18	Wilejka pow.	22.IX	12	Zdzięciół (i Ruda Jaworska)
22.VIII	15	Kurzeniec	23.IX	16	Dworzec
„	18	Kościeniewicze	24.IX	13	Mołczadź
23.VIII	14	Spas	„	17,30	Rohotna
„	18	Dołhinów	25.IX	15	Rędzinowszczyzna
24.VIII	15	Krzywicze	26.IX	14	Wysock
25.VIII	15	Budsław	„	18	Słonim (i Albertyn)
26.VIII	17,30	Parafjanów (Hnieździłowo i Berezówka)	27.IX	15	Nowopolna (i Byteń)
			„	18	Żyrowice
27 VIII	17	Dokszyce	28.IX	12	Dziewiątkowicze
28.VIII	14,30	Wołkołata	„	15	Sielawicze
29.VIII	14	Wesołucha	29.IX	15	Łukonica
„	18	Dzierkowszczyzna (Zaszczcześle i Królewszczyzna)	30.IX	12	Skrundzie
			„	16	Dereczyn
30.VIII	16	Głębokie i Berezwecz	1.X	15,35	Białystok
31.VIII	16	Bobrowszczyzna	4.X	17,35	powrót do Wilna.
1.IX	15	Zadoroże			

List J. E. Najprzew. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego do Redakcji.

ILLUSTRISSIME DOMINE!

Z przyjemnością odczytuję każdy numer „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“ i z całego serca błogosławię pracy Czcigodnego Księdza Redaktora i Zespołu Wydawniczego.

Z wyrazami poważania i serdecznego oddania

† WŁADYSŁAW Bp.

Wilno, 19. III. 1927 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Venite, et videte locum, ubi positus erat Dominus.

Zmartwychwstał!.. A na dowód— grób pusty, gdzie spoczywało Najśw. Ciało, pobite, poranione — tak, jak było z krzyża zdjęte. Tylko prześcieradło Józefa z Arymatei i wonności, przez pobożne niewiasty ofiarowane, przysłoniły je.

Zmartwychwstał, jak był zapowiadział, pokonał śmierć, zwyciężył fałsz, zniszczył wroga, zrywając więzy niewoli, któremi skrępowany był świat przez wieki całe.

Zmartwychwstanie Jego nas również do zwycięstwa prowadzi i zachęca.

Zmartwychwstać mamy z Chrystusem — to znaczy w sobie pokonać śmierć i bezwład ducha, w sobie zwyciężyć wszelki błąd i wszelkie chwianie się, w swej duszy zerwać więzy niewoli—swych upodobań przyziemnych i związków ludzkich, bo jakże często „quasi in quodam feretro, hoc est, supremi funeris instrumento, jacemus exanimes, cum vel ignis immodicae cupiditatis exaestuat, vel frigidus humor exundat, vel pigra quadam terreni corporis habitudine vigor hebetatur animorum, vel concreta noster spiritus labe, purae lucis vacuus mentem alit“ [1]).

Zmartwychwstać tedy winniśmy— zmartwych powstawać na każdy dzień — z nizin ku wyżynom—zmartwychwstawać z Chrystusem Jezusem. A żeśmy z Nim zmartwychwstali, *quae sursam sunt quaerite*, woła do nas Apostół narodów, *quae sursum sunt sapite, non quae super terram.*

Atoli, żeby to się stało, trzeba iść do Grobu Pana, z Nim zamrzeć dla świata, abyśmy mogli rzec: *Mortui enim estis, et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo.* Tam, u Grobu Pana, odbyć się winna śmierć człowieka, a zmartwychwstanie Kapłana.

Oby — te Święta uroczyste sprawiły owe zmartwychwstanie, oby się ono iściło w Kapłańtwie katolickim zawsze, obyśmy na każdy dzień i w dniu Zmartwychwstania Pańskiego mogli powiedzieć o sobie: *Venite et videte locum, ubi positus erat. Non est hic! Surrexit!* **Redakcja.**

[1]) S. Ambros. Liber 5 Comment. in Lucae cap, 7.

Czy nie chimera?

Jeszcze w czasach przedwojennych każdy z nas, dbając o ważność konsekracji, sporo miewał kłopotu i skrupułów przy odszukaniu możliwie pewnego wina do Mszy św. Dziś stan prowidowania naszych kościciłów w ten niezbędny produkt przedstawia się wprost katastrofalnie, wobec depprawacji wytwórców i pośredników.

Jesteśmy tak rozpieszczeni współczesnemi sposobami wydoskonalonej komunikacji i fabryczną wytwórczością niemal wszelkich produktów, że mało kto z nas zada sobie pytanie: jakże w praktyce załatwiano tak drogą sercu kapłana sprawę np., w dobie Piastowej, kiedy Ojczyzna nasza tonęła w nieprzebytych kniejach, poprzerzynanych bagnistemi rzekami, kiedy wyjazd dla zamożnych nawet ludzi do dalszego województwa był nielada epokowym wydarzeniem w rodzinie, co się zapisywało w jej kronice? Jak wówczas sobie radzili ubodzy a liczni plebani z dostawą wina w okresie misyjnego w Polsce Kościoła?

Oto — bardzo prosto: jak ich poprzednicy — benedyktyni i cystersi, których słusznie historycy zwą „karczownikami Europy"—*prowadzili sami kulturę winnic na potrzeby kościoła.*

Około 68 nazw miejscowości, rozsianych po całej Polsce (nietylko na jej południu), świadczy, że ich pierwiastkiem jest wyraz — *wino*. Następnie, sporo historycznych dokumentów wskazuje, że liczne ongiś winnice w Polsce kultywowano dla wyrobu wina do Najświętszej Ofiary. Wspomnijmy z nich chociaż niektóre. W 1131 r. pap. Innocenty II w bulli swej do biskupa gnieźnieńskiego wspomina o winnicach pod Gnieznem. Słynny arabski geograf El-Edrisi w XII wieku, zwiedzając Kraków, oglądał tam winnice. W Płocku oo. dominikanie w 1234 r. wyrabiali wino w swej winnicy. Za Zygmunta III jeszcze tłoczono wino na Czerskim zamku. Dokumenta urzędowe stwierdzają, że w 1604 r. w m. Brzostowicy, w pow. grodzieńskim, była winnica [1]). Znany uczony z XVI w., Stanisław Sarnicki, świadczy, że wina tłoczone w Polsce smakiem przypominały wina, pochodzące z miejscowości Kaszów (Kassa) na Węgrzech, o 175 klm. od Krakowa.

Z powyższego można byłoby wnioskować, że gatunki wina, wyrabianego ongiś w Polsce, prawdopodobnie były wartości pośledniej. To przypuszczenie obala dr. K. Tymieniecki w swej pracy *Majętność książęca w Zagościu* [2]), twierdząc, że w Winiarach Zagojskich jeszcze w wieku XIV produkowano wina, któremi nie gardzono nawet przy monarszym stole Jadwigi i Jagiełły.

Czytamy u Wł. Smoleńskiego [3]), że zamek wyszegrodzki na Mazowszu w XVI w. „otaczały w koło pagórki ozdobne w winnice i ogrody rozkoszne". A lustracja wojew. mazowieckiego z lat 1569 — 1570 powiada, że wyszegrodzka winnica „niemała, dobrze ogrodzona", że z niej „natłaczano" rocznie baryłę wina (t. j. 96 litr.) i posyłano je „królewnie imci Annie do Warszawy", przyszłej żonie Batorego.

Jeśli mogli nasi przodkowie tłoczyć wino z własnych winogron w dobie Piastów, Jagiellonów i Wazów, czemużbyśmy nie mogli wskrzesić tego, że tak powiem, świętego przemysłu przy każdej plebanji w XX wieku? Wszak uczeni zgodnie twierdzą, że klimat obecnie w Polsce znacznie stał się łagodniejszy, a dokładne wyliczenia wskazują, że ilość ciepła, po-

[1]) *Ogrodnik polski*, z r. 1887, str. 411.
[2]) Str. 419.
[3]) *Pisma*, t. I. str. 84.

trzebna dla dojrzewania winogron, jest równą ilości ciepła, w której dochodzą śliwy [1]).

Któż z nas nie czytał z rozrzewnieniem, jak to król, św. Wacław, z największym pietyzmem uprawiał własnoręcznie swą winnicę, by potem wytłaczać wino dla Najświętszej Ofiary, albo, jak zakonnicy z klasztoru Saint-Gille, przybrani w alby, ze śpiewem przepisanych psalmów, wyrabiali wino dla tak świętego i wzniosłego celu?

I nietylko cześć bezgraniczna dla Mszy św. zachęcać nas może do tego małego trudu, jakim jest proponowana hodowla własnego winogradu, za jednym bowiem zachodem robimy usługę ekonomiczną naszej Ojczyźnie, powstrzymując w ten sposób wywożenie zagranicę dość znacznej (około 100,000 dolarów rocznie) sumy, zebranej w naszych ubogich parafjach. Dalej — na wypadek wojny, nie będziemy się obawiali odcięcia od krain winogradowych, a wreszcie, —jeśli o św. Janie Apostole opowiadają, że po trudach apostolskich — hodował dla rozrywki kuropatwę, to czyż kapłan, najgorliwszy nawet w pracy parafjalnej lub społecznej, może znaleźć milszy sposób rozrywki godziwej nad kultywowanie swej minjaturowej winnicy dla celów liturgicznych?

Z robionych starannych wyliczeń wynika, że wystarczy posadzić po 20 krzewów winnych na każdego księdza w parafji, by mieć dostateczną ilość wina do potrzeb liturgicznych.

Czułbym się nad wyraz szczęśliwym, jeżeliby tych kilka uwag trafiło do przekonania Sz. Konfratrów i skłoniło Ich do wszczęcia hodowli winorośli, by wreszcie módz odprawiać Mszę św. cum tuta constientia.

Przy wyrobie wina można się kierować wskazówkami dobrej książki *Przemysł owocowy* Konrada Niklewicza, wyd. w Warszawie 1894 r. przez księgarnię Gebethnera.

Jest kilka sposobów hodowania winorośli. Pomijam bardziej skomplikowane a zalecam najłatwiejszą i najodpowiedniejszą na nasz klimat metodę Guyot'a [1]).

X. T. Z.

[1]) Kerner. *Życie roślin*, t. I. 559.

[1]) Por. Brzeziński. *Hodowla drzew i krzewów owocowych*, str. 313.

Liga Katolicka.

(c. d.) 3.

Tu autor wylicza maximum 80 godzin katechizmu do pierwszej spowiedzi. Myślę, że się myli, bo nie więcej, niż 50 godzin — czyli w statystyce razem 2 doby. Oprócz tego mają rocznie maximum 24 godziny kazań ogólnikowych, bo i do kobiet, i do mężczyzn, i do dzieci razem mianych, kazań nieraz niezrozumianych lub niezrozumiałych.

I dalej tak pisze ten kapłan kielczanin: „Gdyby zesumować z całego życia ilość godzin, w ciągu których przeciętny uczęstnik wiecu podlegał wpływowi wychowawczemu kapłana, okazałoby się, że na wyrabianie u niego katolickości *przy dawnym sposobie* poświęcono czasu bardzo mało.

I takie okruchy mają wystarczyć prostemu ludowi, gdy jednocześnie agitatorzy soczystemi frazesami rozbudzają apetyt na rzeczy ponętne? Ależ wymagało by to niemal cudu!"

Jakież więc wnioski ze smutnych doświadczeń majowych, powinniśmy wyciągnąć dla siebie, my kapłani?

Ani jakość, ani natężenie dotychczasowe pracy nie wystarcza w dobie dzisiejszej.

Wszyscy chyba zgodzimy się w tym punkcie, że nam kapłanom iść musi przedewszystkiem o zdobycie duszy człowieka.

Kultura duszy jest duszą wszelkiej wogóle kultury. Tę niezbędną kulturę duszy można jedynie osięgnąć przez pastoryzację. — Inne środki, jak prasa, obchody, pogadanki mogą się doskonale pomieścić w ramach pasterskich metod i sposobów.

W okresie, gdy wszędzie zakładają i utrzymują, z przesadnym nawet kultem, groby nieznanego żołnierza, trzeba z naciskiem podkreślić tę prawdę, że praca cicha, spokojna, tradycyjna tego szarego, wiejskiego, zaiste *nieznanego*, a może nawet i zapoznawanego *kapłana*, jest środkiem pracy kościelnej, pasterskiej nigdy niezawodzącej.

Ale i to jest pewnikiem, że niewolno nam, broń Boże, lekceważyć i tej poza konfesjonałem i amboną pracy. Pomijając już z natury rzeczy zrozumiały stosunek nasz do bractw, stowarzyszeń religijnych i III Zakonu św. Franciszka, praca winna ogarnąć wszystkie warstwy, a więc dzieci, młodzież, ojców i matki, ubogich i starców czy kaleki, praca musi objąć książkę i gazetę, choćby w zaimprowizowanej na plebanji czytelni.

Pamiętać należy, że stanowisko Kościoła tam tylko będzie silne, gdzie będzie dusza katolicka. Katolicka dusza zbuduje państwo katolickie. Po załamaniu się duszy katolickiej, załamie się i państwo katolickie, bo powtórzmy raz jeszcze—kultura duszy jest duszą kultury.

I dlatego trzeba stanowczo pomyśleć o nowoczesnych drogach pasterzowania bez oglądania się na ową trawestację: „sicut erat in principio — et nunc“. Duszpasterstwo nie może przypominać rzemiosła, gdzie terminator akurat tyle tylko się nauczył, ile majster mu pokazał, więc i x. wikary naśladował ślepo metody swego lub sąsiedniego proboszcza.

Nowość niech nas nie zraża, a trudność nie przeraża. Związek kapłański „Praca“ zorganizował we wrześniu roku bieżącego dla księży diecezji kieleckiej trzydniowy kurs pasterski, poświęcony całkowicie jednemu działowi pracy parafjalnej—*organizacji parafji*. Program kursu był następujący: 1. Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych — ks. kan. Jan Skalski. 2. Organizacja parafji we Francji — ks. szamb. A. Zrałek. 3. Organizacja parafji w Niemczech — ks. prob. Otręba ze Śląska. 4. Kościół ośrodkiem życia religijnego parafji — ks. kapelan Cieśliński, prob. par. wojsk. w Kielcach. 5. Znajomość parafji i statystyka parafjalna — ks. szamb. A. Sobczyński. 6. Apostolstwo świeckich — ks. red. M. Wiśniewski z Warszawy. 7. Rady parafjalne—ks. prof. dr. Kałwa. 8 Domy parafjalne — ks. szamb. St. Marchewka. 9. Bibljoteki parafjalne. 10. Organizacja mężczyzn — ks. pref. Karowski. 11. Organizacja niewiast—ks. prał. L. Tomasik. 12. Organizacja chłopców — ks. dr. Ciechorski. 13. Organizacja ekonomiczna parafji—ks. prał. Bliziński z Liskowa. 14. Organizacja dekanatu—ks. prał. Z. Pilch.

Dowiadujemy się, że podobny kurs pasterski ma być urządzony w Warszawie dla księży archid. warszawskiej [1]).

Do pracy nad nową, nowoczesną organizacją parafji winniśmy się zabrać natychmiast. — W tym tylko razie możemy być spokojni o resztę, bo czy zdążymy straty naprawić, to już kwestja drugorzędna, ile, że Opatrzność Boża czuwa nad nami, jeśli ze swej strony, *pro posse*, damy to, na co nam siły nasze pozwolą.

Potężną dźwignią dla usunięcia tej zapory, jaką naszemu ruchowi zgotowały ostatnie czasy, stać się może niewątpliwie *Liga Katolicka*.

---

[1]) *Polak Katolik* Nr. 230 z d. 7.X.26 r.

Jak dalece ta forma zcalenia i unormowania pracy społecznej w parafji odpowiada zadaniom chwili, dowodem rezolucja uchwalona w dn. 31 sierpnia r. ub. w Warszawie przez I Ogólno - Polski Zjazd Katolicki.

„Zważywszy, że akcja katolicka, która Ojcu św. Piusowi XI „jest drogą, jak źrenica w oku", i która według własnych jego słów „należy już niezaprzeczenie do pastoralnych zadań kleru i do życia chrześcijańskiego wiernych", dotychczas w Polsce jeszcze nie jest jednolicie prowadzona i nie jest zespolona, zwraca się Ogólno-Polski Zjazd Katolicki z prośbą do Najprzewielebn. Episkopatu Polskiego, by sprawę zaprowadzenia *Ligi Katolickiej* raczył wziąć pod łaskawą rozwagę, wydając odpowiednie statuty, któreby określiły nietylko cele i sposoby działania Ligi Katolickiej, ale także i jej organizację w diecezjach i w całym kraju".

(Dok. nast.).

X. Ign. Cyraski.

W sprawie testamentowej.

Pismo Rady Adwokackiej w Wilnie do J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego[1]).

W praktyce życia wiejskiego bardzo często się zdarza, iż parafjanie zwracają się do swego proboszcza, prosząc o sporządzenie testamentu dla osoby, która jest blizką zgonu. Ponieważ sporządzenie testamentu ujęte jest przez prawo w bardzo ściśle ramki, Duchowieństwo wiejskie, nie będąc poinformowane co do zasad prawnych, może przy najlepszych swych chęciach opuścić jakąś formalność przy sporządzeniu testamentu i przez to postawić siebie w fałszywym świetle wobec swych parafjan, a prócz tego przez swą nieświadomość narazić spadkobierców testatora na niezatwierdzenie testamentu przez sąd.

Chcąc zapobiec tym nieprzyjemnym ewentualnościom, Rada Adwokacka w Wilnie uważa sobie za obowiązek prosić Waszą Ekscelencję o polecenie Kurji Metropolitalnej rozesłania w formie okólnika do Wielebnego Duchowieństwa Wileńskiej Archidiecezji podstawowych zasad, według których powinny być sporządzane testamenty.

Rada Adwokacka ma zaszczyt załączyć niżej główne zasady sporządzenia testamentów z powołaniem się na odnośne artykuły cz. I Tomu X Zbioru Praw Rosyjskich.

Art. 1045. Testament prywatny pisze się w miejscu pobytu testatora. Testament prywatny może być napisany na papierze jakiegokolwiek formatu i wielkości, nie wyłączając papieru listowego, aby tylko papier ten, składając się z dwóch całych połówek, stanowił cały arkusz; testamenty, napisane na kawałkach arkusza lub świstkach papieru, są nieważne.

Art. 1046. Testament prywatny pisze się w całości ręką testatora albo na jego prośbę i pod jego dyktando przez inną osobę; w obu wypadkach testament winien być podpisany przez testatora. Podpis winien zawierać imię (imię ojca) i nazwisko lub przezwisko.

Art. 1048. Jeśli testament jest napisany przez kogo innego, to prócz własnoręcznego podpisu testatora, powinien być na nim podpis tego, kto pisał testament, a ponadto podpisy trzech świadków, lub przynajmniej dwóch, jeżeli w liczbie ich jest spowiednik testatora. Łączenie w jednej osobie piszącego, podpisującego za testatora i świadka jest wzbronione

[1]) Podajemy na mocy zarządzenia Kurji Metr. Wileńskiej z d. 21 marca 1927 r. Nr. 1227.

i na tej zasadzie piszący testament nie może ani podpisać się za testatora, ani być świadkiem przy testamencie, ani podpisać się za świadka; tak samo podpisujący się za testatora nie może być świadkiem przy testamencie, ani podpisać się za świadka.

Art. 1051. Testament prywatny, napisany w całości własnoręcznie przez testatora, winien być podpisany przez dwóch świadków.

Art. 1053. Jeżeli testator nie umie lub z powodu choroby nie może własnoręcznie podpisać testamentu, to oprócz świadków, za niego i na jego prośbę winna podpisać się inna osoba. W podpisie tej osoby winno być wyraźnie zaznaczone, czy podpisała z powodu nieumiejętności testatora, czy z powodu jego choroby.

Art. 1054. Świadkami przy testamencie nie mogą być: 1) osoby, na rzecz których testament został sporządzony, 2) krewni tych osób do czwartego stopnia i powinowaci do trzeciego stopnia, jeśli testament w całości lub części został sporządzony nie na rzecz bezpośrednich spadkobierców, 3) wykonawcy testamentu i opiekunowie, wyznaczeni w testamencie, 4) ci, którzy według prawa nie mogą być testatorami, 5) wszyscy ci, których na mocy przepisów ogólnych nie przyjmuje się za świadków w sprawach cywilnych.

Uwaga do punktów 4 i 5 Świadkami nie mogą być: a) idjoci, obłąkani i pozbawieni rozumu, b) nieletni, którzy nie ukończyli dwudziestu jeden lat, c) ludzie pozbawieni wyrokiem sądowym wszystkich praw stanu, gdy im wyrok ogłoszono. Ci wszyscy prócz tego, że nie mogą być świadkami przy testamencie, nie mogą i sami sporządzać testamentu.

Art. 1056. Podpisy świadków winny się mieścić nie na okładce, lecz na tym samym arkuszu, co testament.

Uwaga: To samo stosuje się i do podpisu testatora, piszącego testament, i podpisującego się za niepiśmiennego testatora.

Art. 1068. Majątków rodowych nie wolno zapisywać w testamencie. Od tej zasady istnieją tylko dwa wyjątki, wskazane w artykułach poniższych (art. 1068^1 i 1068^2).

Art. 1070. Majątek rodowy można zapisać na użytkowanie dożywatnie pozostałemu przy życiu małżonkowi tylko przez testament sporządzony trybem notarjalnym.

Art. 1063. Termin do złożenia testamentu do zatwierdzenia wynosi dla osób przebywających w kraju — rok, a dla przebywających zagranicą — dwa lata, licząc od dnia śmierci testatora.

Art. 1068^1. Osoba, mająca zstępnych w linji prostej, będących z mocy prawa spadkobiercami majątku rodowego, może przez testament rozdzielić pomiędzy nich swój majątek rodowy lub jego część, albo też zapisać go niektórym z nich lub jednemu; przytem testatora co do wszystkich powyższych zapisów testamentowych nie obowiązują przepisy o części spadku, należnej małżonkowi z mocy prawa i służy mu prawo zobowiązywania osób, którym zapisuje majątek rodowy lub jego część, do jednorazowych lub terminowych wypłat pieniężnych na rzecz innych, wyżej wymienionych, zstępnych testatora lub na rzecz zstępnych osoby, zobowiązanej do wypłat.

Art. 1068^2. Osoba, nie mająca zstępnych, wymienionych w art. poprzednim (1068^1), może przekazać cały swój majątek rodowy lub jego część, z pominięciem najbliższych spadkobierców i bez względu na stopień pokrewieństwa, jednej osobie z pośród dalszych lub tak samo blizkich swoich krewnych, lecz tylko

członków tego rodu, od którego przeszedł do testatora majątek, zapisany wybranemu przezeń spadkobiercy, choćby osoba ta, skutkiem pochodzenia z linji żeńskiej lub z innej przyczyny, nie nosiła nazwiska testatora względnie testatorki. Na tej samej zasadzie osoba, nie mająca dzieci ani innych zstępnych, wymienionych w art. poprzednim (1068[1]), może, jeżeli majątek przeszedł do niej od różnych rodów, wybrać i wyznaczyć po jednym spadkobiercy z każdego z tych rodów. Wskazane w artykule niniejszym testamenty należy sporządzać trybem notarjalnym. Osoby, rozporządzające swym majątkiem rodowym na mocy przepisów zawartych w artykule niniejszym, są obowiązane do przekazania na rzecz pozostałego przy życiu małżonka na wieczystą i dziedziczną własność jednej siódmej części całego swego majątku rodowego, zarówno tego, który przechodzi na rzecz wybranego przez nie spadkobiercy, jak i tego, który przypada na rzecz innych spadkobierców z mocy prawa.

Kaz. Pietrusewicz
Pro-Dziekan Rady
St. Sadkowski
w/z Członek Rady-Sekretarz.

Z wycieczki do Ossowa.

X. Józef Szymkunas, proboszcz w Ossowie, zaprosił mnie na odpust św. Józefa i na tuż następującą niedzielę III-cią Wielkiego postu. Uzyskawszy łaskawe pozwolenie mego Proboszcza, stanąłem w Ossowie na czas wskazany. Uczyniłem to bardzo chętnie, bo z księdzem Szymkunasem znamy się od 1883 r. i za czasów panowania rosyjskiego braliśmy wspólnie cięgi od świeckich i duchownych przedstawicieli władz. Oprócz tego wiązały mnie z Ossową wspomnienia: przed laty czterdziestu pasterzował tam X. Ludwik Łunkiewicz, pijar, autor *Wgkładu obrzędów Kościoła katolickiego*. Bywałem u niego, jako sąsiad z Butrymańc, i pamiętam opowiadania X. Ł. o dziejach i ludziach starodawnych; między innemi o tem, jak po ukończeniu Seminarjum głównego w Wilnie i utrzymaniu stopnia Magistra św. Teologji, O. Ludwik został naznaczony na profesora do Seminarjum. Zakłopotany wielce, udaje się do biskupa Cywińskiego z pytaniem, co ma robić? biskup nakazuje mu przyjść nazajutrz do siebie z workiem. Na drugi dzień stawi się X. Ł. przed Pasterzem i widzi w kącie stos książek.

— Oto — mówi biskup — zbierz pan do worka te książki i będziesz wiedział, co i jak masz robić w seminarjum...

Pamięć o X. Łunkiewiczu przechowała się w Ossowie, ale niema już ówczesnego kościoła, ani plebanji — wszystko nowe: kamienne, murowane — inne — piękniejsze może, ale już mi nieznane...

X. Szymkunas, przy pomocy p. Feliksa Chylo, zacnego nauczyciela szkoły miejscowej, powzięli zamiar podnieść moralnie i umysłowo młodzież w parafji. W tym celu rozpoczęli wykłady przygotowawcze dla starszych, z pomiędzy których samorzutnie wyłoniło się koło młodzieży katolickiej. W uroczystość św. Józefa związek wszedł w życie, jako czynnik gotowy. O godz. 9-ej zebrała się młodzież w kościele, wysłuchała Mszy św., po której proboszcz w dobrze opracowanej przemowie wskazał cel istnienia koła i podał rady skuteczne, jak mają zrzeszeni pracować, ażeby się oświecać należycie, rość i rozrastać się duchowo. Na końcu odśpiewano *Boże, coś Polskę*.

Od r. 1889 X. Proboszcz ossowski pracuje nad śpiewem kościelnym w archidiecezji wileńskiej. On pierw-

szy u nas zaczął nawoływać, zachęcać i nauczać zachowywania przepisów liturgicznych przy śpiewie i muzyce organowej; więc i dziś ma u siebie śpiewaków. Chór kościelny w Ossowie składa się z p. Bolesława Sokołowskiego — organisty, p. Józefa Wojciechowskiego, p. Józefa Draba, p. Bolesława Łastowskiego, p. Kazimierza Łastowskiego, p. Wacława Karszula, p. Marji Wojciechowskiej, p. Zofji Wojciechowskiej, p. Zofji Karszulówny, p. Marji Nienartowiczówny, p. Jadwigi Wojciechowskiej i p. Julji Czeglikówny.

W dzień św. Józefa śpiewano z organem Schweitzer'a — *Kind Jesu Messe*, Op. 26; w niedzielę zaś — *św. Tomasza*—Mitterer'a. Nieszpory, czterogłosowe na chór mieszany, Oswalda. W dniu tym wypadło mi być z Sumą i czułem się podniesiony duchowo, bo poważny śpiew, bez organu w czasie Mszy św. i Nieszporów, zdawało się, jakimś pięknem wieczystym napełniał świątynię i serca modlących się...

Śpiewacy ossowscy tworzą zarazem podwaliny sceny miejscowej i od czasu do czasu na udatne widowiska zapraszają mieszkańców cichych ossowskich chat. Jestto już zasługa całkowita p. Feliksa Chyla.

Szkoda, że ci ludzie chętnej woli nie mają odpowiedniego pomieszczenia, ale i o tem się już myśli.

X. Michał Rutkowski.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 kwietnia 1927 r.

Rozpoczęła się serja wizytacyj kanonicznych w naszej archidiecezji. Ostatni zeszyt *Wiadomości Archid. Wil.* przyniósł nam wykaz parafij i miejscowości, mających być zwizytowanemi przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę w roku bieżącym.

Wizytacja rozpoczęła się 28 marca od Landwarowa. Po świętach wielkanocnych — rozpocznie się 21 kwietnia w Surażu, dek. białostockiego.

Prawo kościelne, kan. 343, nakazuje Biskupom-Ordynarjuszom wizytację i tenże kanon w głównych zarysach wskazuje cele wizytacji. Kan. 343 § 1 głosi: „Ad sanam et orthodoxam doctrinam conservandam, bonos mores tuendos, pravos corrigendos, pacem, innocentiam, pietatem et disciplinam in populo et clero promovendam ceteraque pro ratione adiunctorum ad bonum religionis constitueuda, tenentur Episcopi obligatione visitandae quotannis dioecesis vel ex toto vel ex parte, ita ut saltem singulis quinquenniis universam vel ipsi per se vel, si fuerint legitime impediti, per Vicarium Generalem aliumve lustrent".

Szerokie cele Prawo zakreśla wizytacji pasterskiej; osiągnie się jednak je tylko wtedy, gdy się wiernych w parafji należycie do niej przygotuje.

Wizytacja pasterska powinna odnowić życie religijne w parafji i dlatego powinna być przygotowaną i przeprowadzoną na sposób jakby misji — z naukami, spowiedziami i t. p. środkami i sposobami. Słowo Pasterza diecezji, nabożeństwa, przez Niego odprawiane, powinny być jakby uroczystym zakończeniem ćwiczeń, zbliżeniem się wiernych do Pasterza i na odwrót, w myśl św. Pawła Apostoła który zapowiadając swe odwiedziny Rzymianom [1]), tak pisze: *„Pragnę was widzieć, by wam nieco użyczyć łaski duchowej ku utwierdzeniu was: to jest, abyśmy się w was spólnie ucieszyli przez tę, która zobopólna jest wiarę waszą i moją"*.

Zazwyczaj przy wizytacjach, aczkolwiek nie jest to ich celem, Księża Biskupi udzielają Sakram. Bierzmowania. Ta okoliczność wymaga ze strony Proboszcza należytego uświadomienia wiernych, a szczególniej dziatwy, o tem, co to jest Sakrament Bierzmowania, jak on jest potrzebnym dla duszy, jakie wywiera skutki i jak doń należy przystępować.

Na przygotowanie do Sakramentu Bierzmowania należałoby poświęcić zawczasu kilka nauk, o kilka dni przed przy-

[1]) Rom. 1 11—12.

byciem do parafji Arcypasterza rozpocząć słuchanie spowiedzi i rozdać kartki mającym przystąpić do Bierzmowania [1]).

Stosownie do Kan 798, należy sporządzić *Księgę Pobierzmowanych—Liber Confirmatorum*, w której mają być wpisani ci, którzy przyjmą Sakrament Bierzmowania, a nadto, według kan. 470 § 2 należy uczynić adnotację o Bierzmowaniu w metrykach chrzestnych osób pobierzmowanych.

Jednym z najbliższych zadań wizytacji jest zbadanie stanu religijnego, moralnego i materjalnego parafji, non excepto eiusdem pastore, jak również stanu kościoła, probostwa i beneficjum kościelnego. Stąd wymaganym jest sumienne sprawozdanie według przesłanego przez Kurję Metropolitalną kwestjonarjusza.

Powodzenie wizytacji, osiągnięcie jej celów w znacznej mierze zależy od proboszczów. Im lepiej przygotujemy lud, im wierniej zobrazujemy stan zewnętrzny i wewnętrzny naszych parafij, tem pomyślniejsze osiągniemy z niej skutki. Okażą się one dopiero z biegiem czasu, a dekret refomationis, spisany ręką Arcypasterza' w Księdze Wizyt, którą mamy złożyć przy wizytacji, będzie dla niejednej parafji punktem zwrotnym w jej życiu duchownym.

Rytuał podaje porządek ceremonji przy wizytacji pasterskiej. Nie są one zbyt zawiłe. Chodzi o to, żeby się wszystko odbyło poważnie, szczerze i pobożemu, żeby w przemówieniach przywitalnych było jak najwięcej prawdy, jak najmniej subjektywizmu i przedstawiania w niekorzystnym świetle osób lub warstw społecznych, [co, niestety, nieraz się zdarza z wielką szkodą dla sprawy. Oczywiście, wszystko to, co ma być zwizytowane, musi być w należytym porządku i stanie. *X. H. J.*

Wizytacja pasterska. — Od 28.III. do 5.IV. odbyła się wizytacja w Landwarowie, Rykontach, Starych i Nowych Trokach.

Komitet Koronacji Matki Boskiej Ostrobr. — Dn. 30 marca r. b. w wielkie sali województwa wileńskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Zebraniu przewodniczył J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, który w dłuższym przemówieniu przedstawił przebieg starań o dekret Stolicy Apostolskiej w sprawie koronacji, oraz przewidywane uroczystości, które się odbędą 2-go lipca. Ks. Arcybiskup-Metropolita osobiście zaprosił na uroczystość p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli Rządu. Zaproszeni zostali również marszałkowie Sejmu i Senatu. Myśl koronacji znalazła oddźwięk w całym kraju, spodziewane są liczne pielgrzymki, przybędą wszyscy biskupi i arcybiskupi polscy.—Sporządzona będzie nowa szczerozłota korona. Uroczystość jej poświęcenia odbędzie się na placu przed Bazyliką wileńską, poczem korona w uroczystej procesji zaniesiona będzie do Ostrej Bramy, celem ukoronowania cudownego obrazu. Po dyskusji powołano komitet honorowy i wybrano komitet wykonawczy, złożony z tych samych osób, które brały udział w komitecie uroczystości ingresowych Arcybiskupa - Metropolity. Komitet dzieli się na komisję dochodową, finansowo - gospodarczą, dekoracyjno-artystyczną, kwaterunkową i in.

Święcenia. — Dn. 2 kwietnia r. b. o godz. 7 min. 30 zrana w Bazylice metropolitalnej odbyły się święcenia kapłańskie, których udzielił J. E. Ks. Biskup - Sufragan Kazimierz Michalkiewicz. Diakonat przyjęli subdiakoni: Aleksander Bebko, Józef Chomski, Wojciech Jawnaszan, Kazimierz Miranowski, Jan Perkowski, Stanisław Sieluk, Witold Stopkiewicz, Jan Tutinas, Jan Wienożyndis, Jan Zawistowski i Stanisław Żuk. Święcenie akolitatu — Stefan Kiwiński.

Ołtarz Kupiectwa Polskiego w koś-

---

[1]) W dekanacie grodzieńskim zostały przygotowane specjalne kartki, zawierające wymagane przez Kodeks prawa kan.rubryki. Kartki te będą stanowiły materjał do spisania *Księgi Pobierzmowanych.* Kartki te będą rozdawane przed Bierzmowaniem, a po Bierzmowaniu złożone przez asystującego Arcypasterzowi kapłana w kancelarji parafjalnej.

ciele św. Kazimierza. — Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Wilna ma zamiar ufundowania własnego ołtarza w kościele św. Kazimierza. W sprawie tej odbyło się w dniu 21 marca posiedzenie komitetu, w tym celu wyłonionego na krórym wyrażono chęć, by poświęcenie ołtarza połączyć z uroczystością poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia. Na tym też posiedzeniu rozdzielone zostały listy ofiar pomiędzy członków komitetu.

Związek Kapłanów „Unitas". — Zebranie organizacyjne w dn. 10 marca wybrało członków Zarządu, kandydatów i Komisji Rewizyjnej, oraz uchwaliło składkę członkowską w wysokości 12 zł. rocznie i 3 zł. jednorazowo wpisowego. Wybrani do Zarządu członkowie 5 kwietnia odbyli posiedzenie, na którym ukonstytuował się Zarząd w nast. składzie: Prezes X. kan. Karol Lubianiec, Zastępca — X. kan. Antoni Kuryłłowicz, Skarbnik X. kan. Józef Songin, Sekretarz X. kan. Leon Żebrowski i członek Zarządu X. kan. Hipolit Bojaruniec, X. kan. Stanisław Maciejewicz wyboru nie przyjął. Kandydatami do Zarządu zostali: X. Adam Kuleszo, X. kan. Jan Adamowicz i X. Szamb. Ignacy Olszański. Komisję rewizyjną stanowią: X. kan. Adam Sawicki (junior), X. dziekan Aleksander Chodyko i X. kan. Leopold Chomski. Tegoż dnia nowy Zarząd odbył pierwsze swoje posiedzenie, na którym załatwił kilka spraw bieżących, związanych z nowopowstałą Instytucją, i szerzej omawiał sprawę zorganizowania samopomocy członków i domu emerytalnego „Betanji" w Wilnie, który ma przejść na własność Związku „Unitas". Na tym posiedzeniu uchwalono opracować instrukcje dla kół dekanalnych tudzież rozszerzyć działalność Związku na prowincje.— Lokalem urzędowym Związku tymczasowo jest mieszkanie ks. kan. Lubiańca w Seminarjum Metropolit. Interesantów prezes przyjmuje od 13 do 14 godz.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W arcybiskupiej Kurji Turynu rozpoczęła się procedura procesu beatyfikacyjnego zmarłego 22 grudnia 1911 urzędnika kolejowego Pawła Perazzo. Młodzieńcem czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił Perazzo do Seminarjum diecezjalnego, jednakże dla słabego stanu zdrowia musiał przerwać nauki. Po pewnym czasie przyjął obowiązki urzędnika kolejowego i w okresie 37-letniej pracy w tym zawodzie, wszystkie wolne chwile poświęcał modlitwie i świadczeniu uczynków miłosiernych. Rozgłos jego świętobliwego życia był tak wielki, że w Cremonie i Pontebbie założono dwa katolickie stowarzyszenia kolejarzy, jego imienia. — Ojciec św. za pośrednictwem Kardynała Sekretarza stanu wystosował pismo do prezydenta Komitetu uroczystości Franciszkańskich w Assyżu, komandora Fortini, pochwalając jego zamiar urządzenia międzynarodowej Wystawy Sztuki Franciszkańskiej i zachęcając Komitet do pracy w tym kierunku. Również rząd włoski okazał zainteresowanie wystawą i przyrzekł Komitetowi udzielenie pomocy moralnej i materjalnej oraz zaznaczył, że na otwarciu wystawy, mającem nastąpić w dniu 10 kwietnia br., będzie oficjalnie reprezentowany w osobie ministra oświaty Fedele.

Danja. — W tym czasie wypada 60-ta rocznica urodzin znakomitego poety duńskiego i konwertyty, Jana Joergensena, którego dzieło przetłumaczone przed wojną na język, polski budziły u nas ogromne zainteresowanie. Urodził się w 1867 w małej wiosce nadbrzeżnej Fionji, Svendborg, jako syn kapitana okrętowego. Wychowywał się po wczesnej śmierci ojca, pod okiem wuja, który rwącego się do książki chłopca wprowadził w zaczarowane koło poezji, nie wpoił jednak w niego głębokich religijnych zasad. Po ukończeniu szkoły średniej, studjował Joergensen nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Kopenhadze. Przerwał je jednak i przerzucił się do dziennikarstwa. W tym

czasie w 21 roku życia ogłosił zbiorek poezji, którym odrazu zwrócił na siebie uwagę opinji. Za nim poszły inne; sława młodego poety była ustalona. Pod względem duchowym był to okres życia poety najsmutniejszy. Pochwycił go i pociągnął nurt racjonalizmu w filozofji i naturalizmu w sztuce; w konsekwencji tych wpływów zatarły się w nim te religijne pojęcia, które z protestanckiego domu wyniósł. Już wówczas jednak zaczęła się w duszy poety dokonywać przemiana. Zaczęła się ona pod wpływem młodego artysty, nazwiskiem Mogens Ballin, nawróconego z żydowstwa na katolicyzm. Wspomina o nim często poeta w pismach pod imieniem „Francesco". Stałym obecnie miejscem zamieszkania poety jest ukochany przez niego Assyż, który mu nadał godność honorowego obywatela miasta. Świeżo bawił w rodzinnym w Svendborg, gdzie mu ludność w 60-tą rocznicę urodzin zgotowała królewskie iście przyjęcie.

Ameryka. — Republika amerykańska Gwatemala była do ostatnich czasów widownią srogich prześladowań. Szczęściem grudzień r. z. sprowadził odmianę w rządach, a nowy prezydent nietylko odwołał wszystkie antyreligijne ustawy poprzednika, ale pozwolił wrócić wygnanym i udarował Kościół zupełną swobodą. Może i w Meksyku da Pan Bóg doczekać się podobnej zmiany. — Przy poświęceniu nowej radiostacji w uniwersytecie amerykańskim w St. Louis, miejscowy biskup wygłosił przemówienie, dotyczące znaczenia, jakie radio może mieć dla Kościoła, przenosząc Słowo Boże i głos prawdy tam, gdzie nawet misjonarze nie mają dostępu.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Wyłoniony na zebraniu międzystowarzyszeniowym w dn. 8 marca Komitet organizacyjny Związku akademickich stowarzyszeń katolickich odbył dwa plenarne posiedzenia, na których omawiano szereg spraw organizacyjnych i bieżących. Nadto pracują samodzielnie trzy komisje: komisja statutowa opracowała już statut Związku, który będzie uchwalony ostatecznie na najbliższem posiedzeniu Komitetu w dn. 28 b. m. Delegacja Komitetu pod przewodnictwem prezesa kol. Strzeszewskiego i przew. kom. statutowej kol. A. Szykulanki—przedstawiła się dnia 21 marca J. Em. ks. kard. Kakowskiemu, arcyb. warsz., składając, projekt statutu Związku oraz prosząc o poparcie i wskazówki. Jego Em. uznał akcję Komitetu za nader pożyteczną i udzielił jej swojego błogosławieństwa. Przedstawiciele prezydjum Komitetu byli przyjęci przez ks. kanclerza kurji Choromańskiego, któremu zdali sprawę z dotychczasowego przebiegu prac. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu, przyjęta została do Związku ósma z kolei organizacja „Akademickie Koło Misyjne", które ostatniemi czasy zawiązało się w Warszawie. — Dn. 3 kwietnia otrzymał sakrę biskupią JE. Ks. Dr. Kazimierz Tomczak, sufragan łódzki.

Archidiecezja krakowska. — Na XX. wieczorze „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych" pod przewodnictwem dyr. Pachońskiego, przedstawił członek senjoratu „Odrodzenia", dr. Walczewski, program tych młodych katolików, którzy przeszli przez organizację akademicką „Odrodzenia". a obecnie zajmują już stanowiska społeczne. Ich program społeczno-polityczny opiera się—mówił referent—o zasady katolicyzmu, które chcą konsekwentnie stosować w życiu państwowym Polski. Celem tej pracy jest to samo, co jest celem także „Odrodzenia": „Oddać naród Chrystusowi". Program tego „Obozu Młodej Polski katolickiej" obejmuje naprzód zamierzenia ściśle religijne, dotyczące stosunku Kościoła do państwa. Następnie zadanie społeczno-polityczne. Główne jego zasady są: chrześcijański solidaryzm klas, szczery demokratyzm, — dalej, odnośnie do zagadnień międzynarodowych, uniwersalizm, wynikający z ducha katolicyzmu.

Bibljografja.

O. Władysław Szołdrski C. S. S. R. **„Dzieje Misyj Katolickich w zarysie“** Kraków 1927, str. 176.

Nową pracę O. Szołdrskiego winien przeczytać każdy myślący katolik, który chce dzielić z Kościołem jego smutki i radości. Potrącając pobieżnie o czasy apostolskie, przechodzi autor krótko poprzez czasy nawracania ludów europejskich, zatrzymując się gruntownie na dwuch okresach (1500—1800, 1800—1926) czasów nowszych. Tu autor szczegółowo opisuje pracę misjonarzy w każdym kraju lądów stałych i wysp morskich.

Z niezwykłą objektywnością podaje autor przyczyny upadku misyj w latach 1650—1821, które widzi we wzmaganiu się niewiary, coraz to większym ucisku Kościoła w różnych państwach i nurtujących go fałszywych prądach.

Kasata Zakonu O. O. Jezuitów i rewolucja francuska położyła w gruzach to, co było dziełem kilkowiekowych usiłowań katolickich misjonarzy.

Zreformowanie Propagandy przez Piusa VII w r. 1817 było pierwszym krokiem ku naprawie stosunków i do obecnego rozkwitu i ruchu prac misyjnych.

Następnie podaje autor stan diecezyj obrządków wschodnich (zrunjowanych), a to: bizantyńskiego, ormiańskiego, syryjskiego i t. p.

W zakończeniu przedstawia autor udział Polski w pracach misyjnych przed rozbiorami, po rozbiorach i po odzyskaniu niepodległości; smuci się obojętnością religijną i zaściankowością, panującemi wśród nas i kończy wezwaniem: „Niechaj Królowa Apostołów uprosi nam prawdziwie apostolskiego ducha i gorące pragnienie pociągnięcia wszystkich do Chrystusa!“

Księża Prefekci powinni postarać się, aby ta książka znalazła się w bibljotekach wszystkich szkół średnich, zawodowych i powszechnych i została wprowadzona do obowiązkowej lektury przy nauce Historji Kościoła. *W. K.*

Pismo Święte. Stary Testament, tom I Poznań 1927.

Ruchliwa firma Księgarni Św. Wojciecha przystąpiła znowu do wielkiej pracy — nowej edycji Pisma Świętego.

Tom I zawiera: Wstęp ogólny do ksiąg St. T. Skreślony piórem X. Prof. W Michalskiego, Pięcioksiąg Mojżesza w opracowaniu X. Prof. W. Hozakowskiego oraz księgi Jozuego, Sędziów i Rut w opracowaniu X. Dr Fr. Rosłańca.

Za zasadniczy tekst przyjęto przekład X. Wujka T. I.

Całość ma składać się z 6 tomów. Wydawnictwo zapewniło sobie współudział X. X. Prof. Dr. J. Archutowskiego, J. Kruszyńskiego, P. Stacha W. Szczepańskiego i w. in.

Strona zewnętrzna wydawnictwa jest wspaniałą. Papier, druk, ryciny, oprawa, winjeta tytułowa stoją na wysokim szczeblu sztuki graficznej. *W. K.*

Od Administracji.

WKs. Proboszcz Puzyrewski w Odelsku. — Drugi egz. „Wiadom. Archid. Wil.“ wysyłamy na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Ma być on przechowany w archiwum parafjalnym. O ile Ksiądz prob. ma trudności finansowe JE. Ks. Arcyb. - Metropolita polecił wysyłać Księdzu proboszczowi 2-gi egz. na koszt JE. Ks. Arcybiskupa.

Do tego numeru dołącza się szkic kazania, które, na mocy polecenia JE. Księdza Biskupa, Wikar. Gener. ma być wygłoszone w Niedzielę Przewodnią.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.